

X Mińskie Forum, które miało miejsca 22-24 listopada, może stać się nowym zauważalnym impulsem w normalizacji stosunków Białorusi ze zjednoczoną Europą. Świadczy o tym udział w Forum licznych przedstawicieli Unii Europejskiej, Niemiec i władz Białorusi. W swoich wystąpieniach goście z Zachodu szczególną uwagę zwracali na Białoruś jako kraj, przez którego terytorium odbywa się tranzyt surowców energetycznych i towarów. Jednocześnie zapewniali, że Bruksela nie dąży do „izolacji” Białorusi i jest gotowa do dialogu, który uwzględniałby 12 znanych już warunków, m. in. chodzi o uwolnienie więźniów politycznych, ochronę praw człowieka i wolności obywatelskich, wolność wypowiedzi i mediów, przeprowadzenie przejrzystych i uczciwych wyborów.

Warto podkreślić, że tranzytowe znaczenie Białorusi polega na przesyłce 20% dostarczanego do Europy gazu (80% idzie przez Ukrainę) i około 45-50 mln. ton ropy. Berlin twierdzi przy tym, że rosyjska ropa pokrywa tylko 30% zapotrzebowania kraju na czarne złoto.

Według licznych ekspertów, oznaki dialogu z reżimem białoruskim będą trwały do czasu pojawienia się alternatywnych możliwości dostaw rosyjskich surowców energetycznych do Niemiec oraz innych krajów Unii Europejskiej (projekt „Nord Stream”).

Media prezydenckie bardzo dużą uwagę zwracały na Forum w Mińsku, stwarzając możliwości wystąpienia niektórych ekspertów np. w telewizji. Dostęp do państwowych i zagranicznych mediów uzyskali także wysocy urzędnicy białoruscy, którzy uczestniczyli w Forum. Oficjalna propaganda czyniła wszystko, żeby powstało wrażenie o pojawieniu się poważnego dialogu z Europą, którego podstawą ma być bezpieczeństwo energetyczne, a nie „jakieś tam” prawa człowieka.

Wydawałoby się, że przejawem takiego dialogu mogły być również rozmowy, które w dniach Forum odbywały się w MSZ Białorusi z głównym doradcą Javiera Solany Helgą Schmidt i szefem Dyrekcji Europy Kontynentalnej MSZ Francji Jacques’em Faure. Jednak jak okazało się, rację mieli ci, którzy nie wierzą, że prezydent Białorusi jest zdolny tak poprowadzić dialog, żeby Białoruś powróciła do Europy.

„Europa dzisiaj nie chce normalizacji stosunków z Białorusią, ponieważ swego czasu zagalopowała się, a dzisiaj powinna wyjść z tego, zachowując twarz”, - powiedział Łukaszenka w wywiadzie dla hiszpańskiej gazety „El Pais”. „Gdy Unia Europejska zdecyduje na to, wówczas usiądziemy przy wspólnym stole i będziemy rozmawiać, jeśli chcemy być bliżej. My dążymy do tego i wszędzie o tym

OFICJALNIE

- Komitet ONZ przyjął rezolucję o prawach człowieka na Białorusi

OPOZYCJA

- Kongres Proeuropejskich Sił Białorusi

SPOŁECZEŃSTWO

- Rocznicą Powstania Słuckiego
- Koło Borysowa ponownie pochowano 223 żołnierzy francuskich

POLITYKA

- Wizyta Aleksandra Milinkiewicza w Rydze

GOSPODARKA

- Wzrost cen mleka i mięsa

KULTURA

- Wystawa Napoleona Ordy w Mińsku

mówimy”, - podkreślił Łukaszenka. „A Unia Europejska nie chce i dlatego stawia nam warunki nie do przyjęcia. Po co warunkami obwarowywać nasz dialog? Nie trzeba”, - podsumował Łukaszenka.

Taka reakcja Łukaszenki pojawiła się literalnie w ciągu dwóch dni po oświadczeniach oficjalnych przedstawicieli UE o dążeniu Białorusi do dialogu.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na następujący fakt. Jak wiadomo, szef nowego rządu polskiego Donald Tusk wystąpił z szeregiem oświadczeń, w których zapowiedział chęć poprawienia stosunków z Rosją i Białorusią. Niestety, ze strony reżimu białoruskiego znowu pojawiła się skłonność do samoizolacji, o czym świadczy przykład z Homla. Za udział w seminarium białoruskich obrońców praw człowieka, które odbywało się w prywatnym mieszkaniu, z Białorusi wydalono kilku polskich obywateli. Po prostu anulowano im wize. Można także przypomnieć, że jeszcze przed objęciem urzędu premiera, Donald Tusk był ogłoszony przez władze białoruskie personą non grata. Takie przykłady nie wróżą dobrze stosunkom na linii Warszawa – Mińsk. Tym nie mniej, według eurodeputowanego Janusza Onyszkiewicza, obecny rząd Polski będzie prowadził wobec Białorusi „bardziej rozsądną” politykę, nie szkodząc przy tym oczywiście ogólnie przyjętym standardom demokratycznym i wartościom europejskim.

Na tle pewnego ożywienia w kontaktach między oficjalnym Mińskiem a Europą na różnych poziomach ostatnie wiadomości z Moskwy znowu wywołują zaniepokojenie wśród odbiorców gazu rosyjskiego. „Gazprom” informuje, że europejscy odbiorcy powinni być przygotowani do wzrostu cen. W związku ze wzrostem ceny ropy w przyszłym roku wzrosną także taryfy na gaz o 17%, osiągając rekordowe stawki 300-350 dolarów za tysiąc metrów sześciennych.

Ogłoszono, że osiągnięto porozumienie z Turkmenią o znacznym wzroście cen. Rosyjska kampania państwowa w pierwszym półroczu przyszłego roku zapłaci 130 dolarów za tysiąc metrów sześciennych, a w drugim – 150 w porównaniu ze 100 dolarami w roku bieżącym. Od stycznia 2009 roku „Gazprom” urynkowi ceny. Wówczas Białoruś może zapłacić nawet 150-200 dolarów. Według niezależnych ekonomistów, taka perspektywa już spotęgowała wzrost cen w kraju i przyczyniła się do powstania nowych nadziei w uzyskaniu 1,5 mld. dolarów kredytu rosyjskiego oraz wywołała słuchy o ewentualnej wizycie roboczej W. Putina na Białorusi przed końcem bieżącego roku.

OFICJALNIE

Komitet ONZ przyjął rezolucję o prawach człowieka na Białorusi

Dokument wniosły USA wspólnie z Australią, UE, Izraelem, Kanadą, Szwajcarią i Japonią. Za rezolucją głosowało 68 państw, przeciwko – 32, a 76 wstrzymało się od głosu.

W dokumencie wyrażono zaniepokojenie systematycznym łamaniem praw człowieka na Białorusi i dalszą „erozją procesu demokratycznego”. Władze prześladują opozycję oraz obrońców praw człowieka, a także niezależnych dziennikarzy. Rezolucja wzywa władze Białorusi do niezwłocznego uwolnienia więźniów politycznych oraz

zaprzestania prześladowań oponentów politycznych, aktywistów społecznych, obrońców praw człowieka i niezależnych mediów. Oprócz tego ONZ wzywa do usunięcia z zajmowanych stanowisk wszystkich oficjeli, którzy mają związek z zaginięciem polityków, z katowaniem i morderstwami, a także do przeprowadzenia otwartego śledztwa w sprawach zaginięć i ukarania winnych.

OPOZYCJA

Kongres Proeuropejskich Sił Białorusi

Lider Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej „Narodnaja

Hramada” („Ludowa Hromada”) Mikołaj Statkiewicz wzywa do przeprowadzenia Kongresu Proeuropejskich Sił Białorusi.

Polityk zauważa, że nadszedł czas określenia się, w którą stronę powinna pójść Białoruś – w stronę Zachodu czy Rosji. Ten problem stał się bardzo aktualny, ponieważ wielu polityków europejskich wysuwa konkretne propozycje współpracy zarówno z władzami oficjalnymi, jak i z siłami opozycyjnymi. Według Mikołaja Statkiewicza, znacząca część opozycji nadal ignoruje wezwania Unii Europejskiej. Lider Partii „Narodnaja Hramada” podkreśla, że Kongres Sił Proeuropejskich powinien odbyć się przed wiosną 2008 roku.

Władze nie pozwoliły mieszkańcom Mińska uczcić urodzin więźnia politycznego Aleksandra Kazulina

Miński Urząd Miasta nie zezwolił na przeprowadzenie pikiet w dniu urodzin byłego kandydata na prezydenta, lidera Białoruskiej Partii Socjaldemokratycznej „Hramada” („Hromada”) Aleksandra Kazulina.

Przeprowadzenie akcji było zaplanowane na 25 listopada w trzech miejscach – na placu Bangalor, w parku 50-lecie Października oraz na ulicy Orłowskiej. Władze nie udzieliły zezwolenia na pikiety.

SPOŁECZEŃSTWO

Rocznica Powstania Słuckiego

27 listopada białoruskie społeczeństwo obchodzi rocznicę Powstania Słuckiego. W listopadzie i grudniu 1920 roku w rejonie Słucka próbowano z bronią w rękach bronić niepodległości Białorusi. Białoruskie oddziały wojskowe, w których szeregach była ludność wiejska, stawiały opór wojsku radzieckiemu.

W latach 1918-20 Słuck był ważnym centrum ruchu narodowego. W rezultacie Traktatu Ryskiego przeprowadzono nowe granice państwowe i Białoruś oraz Ukraina zostały podzielone na dwie części. Terytorium wokół Słucka przez jakiś czas było neutralne.

Z czasem przeszło pod panowanie polskie. Polska nie czyniła przeszkód w rozwoju ruchu narodowego na Słuczczyźnie oraz utworzeniu białoruskich oddziałów wojskowych. 27 listopada rozpoczęła się walka między pułkami białoruskimi i rosyjskimi. Siły jednak były nierówne. Pod koniec grudnia powstańcy słuccy wycofali się na teren Polski, gdzie zostali rozbrojeni.

Oficjalne władze Białorusi ignorują datę Powstania Słuckiego. Z kolei uczestnicy narodowego ruchu Białorusi obchodzą ten dzień jako Dzień Bohatera.

Koło Borysowa ponownie pochowano 223 żołnierzy francuskich

223 żołnierzy francuskich pochowano koło wsi Studzionka rejonu borysowskiego, na lewym brzegu rzeki Biarezina (Berezyna). Ceremonia została przeprowadzona w rocznicę 195-lecia sforsowania tej rzeki przez armię francuską.

Zabici żołnierze zostali odnalezeni 2 lata temu w rejonie wilejskim koło wsi Sieliszczka. Udowodniono, że wszyscy albo zginęli w walce albo zamarli podczas snu, nie wytrzymując silnych mrozów białoruskich. Batalion poszukiwawczy obok prochów żołnierzy odnalazł resztki ubrań, guziki oraz kule armatnie różnych kalibrów. W ubiegłym roku koło Studzionki pochowano uroczystie prochy jednego żołnierza, lecz Ambasada Francji życzyła sobie, żeby wszyscy żołnierze spoczęli w tym miejscu. W pogrzebie udział wzięła Mireille Mussot – ambasador Francji, przedstawiciele MSZ Francji, Ministerstwa Obrony Białorusi, władze lokalne, księża, szefowie misji dyplomatycznych niektórych państw oraz przedstawiciele społeczności.

Mireille Mussot w wygłoszonym przemówieniu z zadowoleniem stwierdziła, że francuscy żołnierze nareszcie znaleźli wieczny spoczynek. Pani Ambasador złożyła także kwiaty pod Pomnikiem Bitwy pod Studzionką, który został odsłonięty 5 lat temu.

POLITYKA

Wizyta Aleksandra Milinkiewicza w Rydze

Aleksander Milinkiewicz był z wizytą w stolicy Łotwy Rydze, gdzie wziął udział w międzynarodowej konferencji „Kraje Nadbałtyckie a Sąsiedzka Polityka Unii Europejskiej”.

Spotkanie odbywało się przy wsparciu MSZ Łotwy oraz Rady Państw Morza Bałtyckiego.

Aleksander Milinkiewicz spotkał się z diasporą białoruską na Łotwie. Lider „Ruchu o Wolność” przyjechał do Rygi na osobiste zaproszenie premiera Łotwy. W spotkaniu wziął udział również przedstawiciel MSZ Białorusi.

GOSPODARKA

Wzrost cen mleka i mięsa

Na Białorusi ceny produktów mlecznych i mięsnych zdrożały po raz kolejny.

Według oficjalnych danych, niskoprocentowe śmietana, mleko i twaróg zdrożały o 5,5%. Produkty z wyższą zawartością tłuszczu – prawie o 15%. Wzrost cen mięsa i produktów mięsnych wynosi około 8%.

KULTURA

Wystawa Napoleona Ordy w Mińsku

27 listopada w Mińsku została otwarta wystawa obrazów Napoleona Ordy z okazji 200-lecia urodzin malarza. Reprodukcje obrazów przywieziono z uzeum Narodowego w Warszawie.

Napoleon Orda jest jednym z najbardziej wybitnych malarzy Rzeczypospolitej XIX wieku. Jest on autorem ponad tysiąca akwareli i rysunków przedstawiających historyczne miejsca ziem białoruskich i polskich. Niektóre prace Ordy są jedynym źródłem historycznym świadczącym o wyglądzie setek rezydencji i budynków.

Wystawę można zwiedzać do 29 grudnia w budynku Biblioteki Narodowej Białorusi. Głównym organizatorem wystawy jest Instytut Polski w Mińsku.



Istnieje wiele Web-sajłów, przyświęconych wydarzeniom w Białorusi. Jednak oni nie mają szeroką wiadomość w Europie Zachodniej, zwłaszcza wśród tych, kto zajmuje formowaniem polityki wobec kraju.



się



Natychmiast Web-serwice belarus-live.eu poleca cotygodniowe rozsyłki e-mailowe na temat Białorusi w języku polskim, angielskim, białoruskim i rosyjskim. Zapraszamy do zamówienia rozsyłek na tym sajeie.

